

Sygn. akt VIII GC 964/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa Miejskie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w B.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 964/21

UZASADNIENIE

Miejskie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł pozew przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. o zapłatę kwoty 3.540,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto zażądał zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Motywuując powyższe wskazał, iż w dniu 20 lipca 2020 r. pozwany zlecił mu wykonanie odpłatnej usługi naprawy przyłącza wodociągowego do nieruchomości położonej w B. przy ul. (...). Za wykonaną usługę powód obciążył pozwanego fakturą VAT na kwotę 3.540,49 zł. W odpowiedzi pozwany miał obciążyć powoda fakturą na identyczną kwotę z tego samego tytułu odmawiając zapłaty swojej należności. Mimo przedsądowych wezwań do zapłaty do dnia wniesienia pozwu należność nie została uregulowana.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt VIII GNc 1627/21 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od rzeczzonego nakazu zapłaty, zaskarżającym go w całości, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając powyższe potwierdził, iż doszło o wykonania przez powoda naprawy przyłącza, jednakże w miejscu, za które odpowiedzialność ponosi (...) Sp. z o.o. Podniósł, że do awarii doszło na przewodzie za pierwszą studzienką kanalizacyjną licząc od strony budynku. Odwołał się do treści zawartej między stronami umowy, definicji przyłącza wodociągowego oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków podkreślając kwestie związane ze statusem przyłączy oraz ich posiadania. Pozwany zwrócił również uwagę, iż strony umowy o przyłączenie do sieci mogą ukształtować tytułu prawny przedsiębiorstwa do korzystania z określonych urządzeń, zaś zawarta między stronami umowa w jego ocenie wskazuje, iż to powód posiada prawo władania/korzystania z tego odcinka i tym samym odpowiada ze jego stan. Wskazał również na uzależnienie naprawy przez powoda od podpisania zlecenia.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, iż w jego ocenie przyłączy, na którym wystąpiła awaria, nigdy nie zostało przekazane na stan spółki ani nie jest przez nią eksploatowane. Zaprzeczył, iż doszło do przymuszenia pozwanego do podpisania zlecenia.

Sąd ustalił, co następuje:

Miejskie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oraz (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. prowadzą działalność gospodarczą.

Okoliczności bezsporne

W dniu 29 września 2006 r. powód zawarła z pozwanym umowę nr (...) zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. W § 1 umowy powód zobowiązał się do zaopatrywania w wodę nieruchomości położoną przy ul. (...) w B. oraz do odprowadzania z niej ścieków. W § 2 pkt 1 ustaliły, iż miejscem dostarczenia wody jest zawór za wodomierzem głównym zlokalizowany w pomieszczeniu piwnicznym. W § 4 pkt 4 umowy strony uzgodniły, że pozwany jest zobowiązany do usuwania awarii na przewodach i przyłączach wodociągowo – kanalizacyjnych będących na stanie w eksploatacji spółki.

Dowód: umowa wraz z aneksami – k. 26-29

W 2020 r. na nieruchomości zlokalizowanej przy budynkach położonych przy ul. (...) w B. doszło do pojawienia się wody w miejscu, w którym przebiega przyłączy wodociągowo, na odcinku pomiędzy przyłączeniem do sieci, a wodomierzem głównym. Pozwany zgłosił wystąpienie przedmiotowej usterki do powoda.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** przesłuchanie reprezentanta pozwanego – k. 67v

W dniu 20 lipca 2020 r. pozwany zlecił powodowi wykonanie naprawy przyłącza wodociągowego na nieruchomości położonej przy ul. (...) w B., działka nr (...).

Powód przeprowadził kompleksowe czynności polegające na naprawie w/w awarii przyłącza wodociągowego i odtworzeniem nawierzchni.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** przesłuchanie reprezentanta pozwanego – k. 67v, zlecenie usługi – k. 12, raport – k. 13-15

Powód w dniu 23 lipca 2020 r. obciążył pozwanego fakturą VAT nr (...) na kwotę 3.540,49 zł brutto z tytułu naprawy wodociągu ul. (...) oraz obsługi infrastruktury wod.-kan. ul. (...). Termin zapłaty został określony na dzień 6 sierpnia 2020 r.

Dowód: faktura – k. 11

W dniu 30 lipca 2020 r. pozwany wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.540,49 zł brutto z tytułu naprawy wodociągu ul. (...) oraz obsługi infrastruktury wod.-kan. ul. (...). Termin płatności określono na 13 sierpnia 2020 r.

Dowód: faktura VAT – k. 16

Pismem z dnia 10 sierpnia 2020 r. powód odesłał pozwanemu bez księgowania fakturę VAT nr (...) wskazując, iż została wystawiona bezpodstawnie. Podniósł, iż przyłączy do nieruchomości przy ul. (...) nie jest składnikiem jego majątku i nie jest przez niego eksploatowane, nigdy nie zostało mu przekazane.

W odpowiedzi pozwany wskazał, iż niezgodnym ze stanem faktycznym jest twierdzenia, iż przyłączy przy ul. (...) nie jest majątkiem powoda i nie jest przez niego eksploatowane.

. **Dowód:** pismo z 10.08.2020 r. – k. 17, pismo z 3.09.2020 r. – k. 18

Pismem z dnia 11 sierpnia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 11.883,18 zł z tytułu wystawionych faktur, w tym kwoty 3.540,49 zł tytułem faktury VAT nr (...) w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Powyższe zostało odebrane w dniu 13 sierpnia 2020 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 24-25

Inwestorem budowy budynku mieszkalnego położonego przy ul. (...) na działka o nr (...) wraz z przyłączami wod.-kan., c.o., elektro.-energet., drogami oraz telewizją kablową był pozwany.

Dowód: decyzja z 9.04.1997 r. – k. 65

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie co do zasady nie był między stronami sporny – nie była bowiem kwestionowana okoliczność powstania awarii, miejsca jej wystąpienia jak też to, że miała miejsce awaria na przyłączy wodociągowym. Sąd ustalił powyższe również w oparciu o wyżej wymienione dowody z dokumentów prywatnych, których prawdziwość, autentyczność i moc dowodowa nie budziły jego wątpliwości, a także na podstawie dowodu z przesłuchanie reprezentanta pozwanego.

Sąd dał wiarę twierdzeniom reprezentanta pozwanego, uznając je za jasne i rzetelne. Jednocześnie korespondowały one z pozostałym, zebrany w tej sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza całokształtu okoliczności niniejszej sprawy prowadziła do wniosku, iż podstawową i wyjściową kwestią dla rozstrzygnięcia rzeczonyj sprawy było to, kto był zobowiązany do usunięcia awarii na przyłączach i tym samym poniesienia kosztów z tym związanych.

Bezspornym było, że strony łączyła umowa z dnia 29 września 2006 r. o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Zgodnie z § 1 głównym zobowiązaniem powoda było zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków z nieruchomości położonej przy ul. (...) w B.. Jednocześnie postanowiono, że rozliczenie za powyższe usługi odbywać się będzie na podstawie określonych w taryfach cen i stawek opłat oraz ilości dostarczonej wody i odprowadzonych ścieków, przy jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym – ilość wody dostarczonej ustalana będzie na podstawie wskazań wodomierza głównego, zaś ilość odprowadzonych ścieków ustalono jako równą ilości wody pobranej (§ 6 ust. 1). Powyższe należało więc ocenić jako umowę dostawy, uregulowaną w art. 605 – 612 k.c. Zgodnie z nimi, przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Jednocześnie czynność powoda polegającą na przeprowadzeniu naprawy przyłącza należało ocenić jako umowę o dzieło. Zgodnie z art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi”.

Przechodząc natomiast do analizy kwestii związanej z określeniem podmiotu odpowiedzialnego za usunięcie awarii, których koszty usunięcia były przedmiotem żądania pozwu, w pierwszej kolejności należało wskazać, iż w myśl zawartej między stronami umowy (§ 4 pkt 4) do obowiązków powoda należało usuwanie awarii na przewodach i przyłączach wodociągowo – kanalizacyjnych będących na stanie i w eksploatacji spółki. Z zapisu tego wynika jasno, że (...) Sp. z o.o. był zobowiązany do usuwania jedynie tych usterek, które dotyczyły przyłączy stanowiących jej własność, bądź będących w jej posiadaniu.

Tym samym podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy powód nabył własność przyłącza wodociągowego położonego przy ul. (...) w B. bądź też, czy wszedł w jego posiadanie. Ciężar dowodowy wykazania przedmiotowych okoliczności spoczywał w całości na stronie pozwanej, która z powyższego faktu wywodziła korzystne dla siebie skutki procesowe.

W tym miejscu należało jedynie wskazać, iż ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż rzeczona awaria faktycznie miała miejsce na przyłączy wodociągowym. Jego definicja została, wydaje się, że w sposób definitywny, sprecyzowana w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. (III SZP 2/16, LEX nr 2308312), gdzie wskazano, iż przyłączem wodociągowym w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 328) jest przewód łączący sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług na całej swojej długości. W świetle powyższego nie ulegało wątpliwości, iż awaria, która miała miejsce przed budynkiem miała miejsce na przewodach wodociągowych. Jednocześnie, zaistniało ono na fragmencie biegnącym na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej Spółdzielni. Wodomierz główny, a więc początek wewnętrznej instalacji wodociągowej w nieruchomości odbiorcy, znajdował się w budynku, a więc patrząc od strony sieci, za miejscem awarii. Wszystko to w ocenie Sądu wskazuje, iż w tym przypadku można mówić o awarii na przyłączy wodociągowym.

Mając ustaloną powyższą kwestie, w dalszej kolejności należało skupić się nad analizą prawa własności owego przyłącza, które, jak wynikało z § 4 pkt 4 umowy, stanowiło jedną z dwóch podstaw odpowiedzialności powoda za występujące na nim awarie. Rzeczona problematyka od lat jest przedmiotem licznych wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa. W tej kwestii istotne znaczenia ma przede wszystkim przepis art. 49 k.c., który został poddany szczegółowej wykładni w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r. III CZP 105/2005 (OSNC 2006/10 poz. 159).

Według powołanej uchwały, art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa. Zauważyć należy, iż przedmiotowy wyrok zapadł na gruncie art. 49 k.c. w pierwotnym jego brzmieniu, który stanowił, że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych gruntu lub budynku, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa lub zakładu.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wejście urządzeń wymienionych w art. 49 k.c. w skład przedsiębiorstwa jest jedynie przesłanką ich wyłączenia spod działania zasady superficies solo cedit wyrażonej w art. 48 i 191 k.c. Kwestia własności tych urządzeń pozostaje natomiast poza zakresem art. 49 k.c., który nie określa, do kogo będą należały i na podstawie jakiego tytułu prawnego. Wejście w skład przedsiębiorstwa jest przy tym jedynie kwestią faktu, czyli fizycznego połączenia wspomnianych urządzeń z siecią przedsiębiorstwa. Od chwili wejścia w skład przedsiębiorstwa, własność urządzeń nie jest już pochłaniana przez własność nieruchomości, wobec czego muszą one być zakwalifikowane jako rzeczy ruchome zarówno jako samoistne rzeczy ruchome, jak i części składowe takich rzeczy. Przez połączenie z siecią stają się one składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55 1 k.c., a tym samym elementem sieci jako zbioru rzeczy (universitas rerum).

Sformułowanie "wchodzi w skład przedsiębiorstwa" nie oznacza jednak, że właścicielowi przedsiębiorstwa musi przysługiwać względem przyłączonych urządzeń prawo własności. Decydujące znaczenie dla określenia statusu prawnego omawianych urządzeń ma stopień ich fizycznego i funkcjonalnego powiązania z siecią należącą do

przedsiębiorstwa. Urządzenia, które zostają tak dalece związane z instalacją należącą do sieci, że spełniają określone w art. 47 § 2 k.c. (Częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego), warunki do uznania ich za część składową, uzyskują status części składowej tej instalacji, skutkiem czego dotychczasowy właściciel traci ich własność na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Jeżeli natomiast nie dochodzi do tak ścisłego związania z instalacją, że przyłączane urządzenia uzyskują przymiot części składowej, wówczas – mimo ich połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa – pozostają własnością dotychczasowego właściciela. O tym, jaki tytuł prawny do przyłączonych urządzeń będzie przysługiwał w takim wypadku przedsiębiorcy sieciowemu, zdecyduje umowa stron, a jeżeli do jej zawarcia nie dojdzie, właściciel przedsiębiorstwa sieciowego będzie jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń.

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731 - dalej: "ustawa nowelizująca"), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r., art. 49 k.c. został znowelizowany. Zgodnie z jego nowym brzmieniem, urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Osoba, która poniosła koszty budowy tych urządzeń i jest ich właścicielem może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Z żądaniem przeniesienia własności tych urządzeń może wystąpić także przedsiębiorca.

Pomimo zmiany stanu prawnego przyjąć należy, że większość tez przyjętych w omawianej uprzednio uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego nie utraciła aktualności. Założenia, jakie przyjął ustawodawca wprowadzając regulację zawartą w art. 49 § 2 k.c., powodują jednak konieczność odstąpienia od konstrukcji urządzeń stanowiących część składową instalacji. Ustawodawca przesądził bowiem, że urządzenia wymienione w § 1 tego artykułu z chwilą, gdy przez fizyczne połączenie z siecią przestają być częścią składową nieruchomości, zachowują status samoistnych rzeczy ruchomych, które mogą być przedmiotem odrębnej własności i odrębnego obrotu. Świadczy o tym użyte w § 2 sformułowanie "osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, o których mowa w § 1, i jest ich właścicielem". Kolejnym argumentem jest treść wprowadzonego ustawą nowelizującą art. 305³ § 1 k.c., według którego służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Nie można w tej sytuacji podtrzymywać przyjętej w uzasadnieniu omawianej uchwały konstrukcji, że urządzenia, które zostają ściśle powiązane z siecią, stają się częścią składową instalacji należącej do przedsiębiorstwa.

Konkludując, trzeba stwierdzić, że urządzenia wymienione w art. 49 § 1 k.c. z chwilą ich fizycznego połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa przestają być częścią składową nieruchomości i stają się samoistnymi rzeczami ruchomymi, które mogą być przedmiotem odrębnej własności i obrotu. Może zatem dojść do przeniesienia ich własności w drodze umowy na rzecz przedsiębiorcy lub osoby trzeciej; można też oddać je w leasing lub najem. Przedmiotowy przepis nie pozostawia wątpliwości, że sfinansowanie kosztów budowy urządzeń, które po połączeniu z siecią uzyskują status samoistnych rzeczy ruchomych, ma zasadnicze znaczenie dla określenia, kto jest ich właścicielem. Nadmienić trzeba, że w art. 49 § 2 k.c. zawarte zostało zastrzeżenie, zgodnie z którym przewidziane w nim roszczenie przysługuje, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej.

Odnośnie problematyki stosowania przepisu art. 49 k.c. w czasie, to ustawa nowelizująca nie zawiera przepisów wprowadzających. Sąd Rejonowy aprobuje jednak ten pogląd, że znowelizowany art. 49 k.c. dotyczy również sytuacji, w których odnośne urządzenia zostały wybudowane i podłączone do sieci przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (w judykaturze utrwalony jest ten pogląd por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r. V CSK 185/2009, z dnia 22 stycznia 2010 r. V CSK 206/2009, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 26/2011). W orzecznictwie odnotowano, że retroaktywność art. 49 k.c. nie narusza reguły wyrażonej w art. 3 k.c., gdyż wynika z celu regulacji, jakim było uporządkowanie stanu prawnego związanego z podłączaniem wymienionych w tym przepisie urządzeń do sieci przedsiębiorstwa.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać jasnym było, iż budowę owych przyłączy sfinansował pozwany, będąc również ich inwestorem. Nie zostało natomiast w toku postępowania udowodnione,

aby na mocy jakiegokolwiek umowy przyłącze objęte niniejszym postępowaniem zostało przeniesione na majątek przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego.

W tych okolicznościach, w świetle zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, iżby powód nabył własność przyłącza położonego w B. przy ul. (...).

O ile kwestia prawa własności przyłącza, jak zostało wyżej wykazane, jest szeroko komentowana i analizowana w doktrynie i orzecznictwie, o tyle pojęcie posiadania rzeczonych urządzeń, równie istotne – chociażby w świetle zapisów zawartej między stronami niniejszego postępowania – nie jest przedmiotem szerszej wypowiedzi.

Przechodząc do szczegółowej analizy powyższej kwestii należało w pierwszej kolejności odnieść się do zapisów ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (t.j. Dz. U. 2017, poz. 328, dalej „u.z.z.w.”). Zgodnie z art. 5 ust. 2 u.z.z.w. jeżeli umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków nie stanowi inaczej, odbiorca usług odpowiada za zapewnienie niezawodnego działania posiadanych instalacji i przyłączy wodociągowych lub instalacji i przyłączy kanalizacyjnych z urządzeniem pomiarowym włącznie. Z powyższego zapisu jednoznacznie wynika, iż zasadą jest to, że to odbiorca usług odpowiada za prawidłowe działanie posiadanych instalacji i przyłączy, zaś przedmiotowy obowiązek może być jedynie w ramach umowy przeniesiony na przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. Zgodnie zaś z art. 6 ust 3 pkt 3a u.z.z.w. umowa powinna zawierać postanowienia dotyczące warunków usuwania awarii przyłączy wodociągowych lub przyłączy kanalizacyjnych będących w posiadaniu odbiorcy usług.

Z powyższego, w świetle przytoczonych wyżej rozważań na temat statusu przyłączy, należało wyprowadzić wnioski, iż zasadą jest to, iż odbiorca usług, jako z zasady właściciel przyłączy i jednocześnie, z uwagi na znajdowanie się ich na jego nieruchomości również ich posiadacz, odpowiedzialny jest zarówno za utrzymywanie ich we właściwym stanie jak też ponoszenie konsekwencji ich awarii. Nie można bowiem zaakceptować poglądu, iż samo włączenie przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego do sieci przedsiębiorstwa, przenosi nań obowiązki dotyczące jego utrzymania. Taka wykładania jest bowiem sprzeczna z wyraźnymi regulacjami omawianej ustawy – wskazanymi wyżej art. 5 ust. 2 oraz 6 ust. 3 pkt 3a u.z.z.w. – niejako automatyczne przejście posiadania na przedsiębiorstwo czyniłoby rzeczony przepis de facto całkowicie zbędne.

W tym miejscu należało podkreślić, iż kwestia posiadania jest przede wszystkim stanem faktycznym, a nie prawnym. Jak wskazano w doktrynie posiadanie można określić jako rodzaj władztwa nad rzeczą. Z takim władztwem spotykamy się w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, władztwo może być wyrazem wykonywania prawa (np. prawa własności – art. 140 k.c.). Po drugie, może to być władztwo, które nie jest związane z prawem (J. Ignatowicz, K. Stefaniuk *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2009, s. 317). Zauważyć należy, iż ustawodawca w omawianej obecnie ustawie „zaopatrzeniowej” nie wprowadza odrębnego znaczenia pojęcia posiadania, w związku z czym należy je rozumieć zgodnie z kodeksem cywilnym, w szczególności przepisem art. 336 k.c., w myśl którego posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Wejście w posiadanie rzeczy, wymaga spełnienia określonych przesłanek. Niezbędnym jest równoczesne istnienie fizycznego elementu władania rzeczą (corpus) oraz psychicznego elementu rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie (animus). Wskazany wyżej element zewnętrzny należy rozumieć jako możliwość władania rzeczą, używania jej, przekształcania i dokonywania innych, głównie faktycznych czynności. Natomiast element wewnętrzny oznacza wolę osoby władającej rzeczą wykonywania określonego prawa, a ewentualne tego uzewnętrznienie jest faktem, na podstawie którego sąd w drodze domniemań faktycznych ustala wolę rzeczywistą (zob. Grzegorz Matusik, *Własność urządzeń przesyłowych a prawo do gruntu*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2013).

Mimo, iż posiadanie jest związane ze stanem faktycznym, pomocne dla jego określania mogą być również zapisy umowy pomiędzy odbiorcą usług, a przedsiębiorstwem wodno-kanalizacyjnym, z której mogą wynikać regulacje, które

bądź wprost wskazują na przeniesienie posiadania bądź w sposób pośredni, poprzez inne zapisy, odnoszą się do rzeczonyj kwestii.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało zauważyć, iż umowie o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków strony w § 2 pkt 1 ustaliły, iż miejscem dostarczenia wody jest zawór za wodomierzem głównym. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, iż mając na uwadze treść § 4 pkt 1 (obowiązkiem spółki jest dostarczanie wody zgodnie z warunkami technicznymi o ciśnieniu umożliwiającym normalne użytkownie i o jakości odpowiadającej wymogom określonym przez Ministra Zdrowia) wyżej wskazany punkt należy uznać za miejsce, w których następuje kontrola wykonywania obowiązków (w szczególności tych wyżej wskazanych) przez przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne z jednej strony, a z drugiej przez pozwanego jako odbiorcę.

Tak ukształtowane zapisy umowne w ocenie Sądu powodują, iż uznać należy, że objęte przedmiotem niniejszego postępowania przyłącze wodociągowe znajduje się w posiadaniu/eksploatacji powodowej spółki. Nie można bowiem inaczej ocenić powyższych postanowień, jako właśnie przekazania w posiadanie przedsiębiorstwu wodno-kanalizacyjnemu tego odcinka przewodów, który kończy się w miejscu dostarczenia wody. Jeżeli bowiem rzeczony punkt stanowi swoisty punkt kontrolny jakości i prawidłowości wykonywanych przez powodową spółkę obowiązków na rzecz pozwanego, to logicznym jest uznanie, iż do tego miejsca przedsiębiorstwo musi posiadać faktyczne władztwo nad przyłączem, by móc wypełnić ciężące na nim zobowiązania. Odmienna interpretacja, zakładająca brak posiadania jakiegokolwiek władztwa nad danym odcinkiem przewodu przez dostawcę wody powodowałaby, iż określenie w umowie miejsca wykonywania dostawy miałoby charakter wyłącznie iluzoryczny – przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne pozbawione byłoby bowiem rzeczywistej kontroli nad jakością świadczonych usług i to jeszcze w najbardziej newralgicznym punkcie, a więc na ostatnim odcinku przed miejscem ich wykonania. Nie sposób bowiem przyjąć odpowiedzialności, przy braku możliwości realnej i pełnej kontroli nad jakością i charakterem świadczonych usług, do czego prowadziłoby ustalenie braku posiadania rzeczonych przyłączy. Podsumowując, w ocenie Sądu określone w umowie miejsce dostawy wody stanowi w istocie granice posiadania przez powodową spółkę przyłączy oraz sieci.

Odnosząc się do podnoszonych w tym zakresie zarzutów należało w pierwszej kolejności wskazać, iż bezspornie pozwany, poprzez pobór wody z sieci wodociągowej powoda korzystał z omawianych urządzeń. Jednakże, jak zostało podkreślone, granicą powyższego w tym przypadku jest miejsce dostawy wody. Podkreślenia wymaga bowiem to, że skoro wydanie rzeczy (wody) ma miejsce na zaworze za wodomierzem głównym, to dopiero od tego momentu można mówić o korzystaniu z niej, a tym samym z danego odcinka przewodu wodociągowego, przez pozwaną spółdzielnię.

Podsumowując należało wskazać, iż w ocenie Sądu awaria na przyłączy wodociągowym znajdującym się na ul. (...) miała miejsce na odcinku nieznajdującym się w majątku powodowej spółki, ale będącym w jej posiadaniu. W związku z tym, zgodnie z § 4 pkt 4 umowy obowiązek usunięcia rzeczonych awarii spoczywał na przedsiębiorstwie wodno-kanalizacyjnym i tym samym zobowiązane jest ono do pokrycia kosztów z tym związanych.

W związku z powyższym żądana przez powoda należność nie była uzasadniona, dlatego też Sąd na podstawie art. 627 k.c. a contrario oddalił powództwo w całości (pkt I wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Nie ulegało przy tym żadnej wątpliwości, iż w niniejszej sprawie to powód jest stroną przegrywającą w całości. W związku z tym na podstawie powyższego przepisu Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 917,00 zł. Na powyższą kwotę składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 900 zł ustalonego w oparciu o § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

(...)

(...)